

**Hayden White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska
i M. Wilczyński, Wyd. Universitas, Kraków 2000, ss. 388**

Każda gałąź nauki posiada opracowania stanowiące w jej rozwoju przysłowiowe kamienie milowe. Autorzy takich pozycji uważani są za swego rodzaju „guru” w eksplorowanych przez siebie dziedzinach, a liczba cytatów zeń zaczerpniętych sięga często dziesiątków lub setek tysięcy. Z tego typu zjawiskiem mamy między innymi do czynienia, jeżeli chodzi o historię i historiografię, w przypadku książki *Poetyka pisarstwa historycznego*, której autor – Hayden White – jest amerykańskim badaczem teorii i historii historiografii, krytykiem kultury, profesorem historii świadomości na University of California w Santa Cruz oraz profesorem literatury porównawczej na Stanford University. Omawiane dzieło po raz pierwszy ujrzało światło dzienne w 1973 r. i nosiło tytuł: *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth Century Europe*.

Autor dokonując swoistej rewolucji w dotychczasowym podejściu do zagadnień związanych z „pisanem o historii” wprowadza czytelnika w świat pojęć trudnych do natychmiastowego przyswojenia i zaakceptowania. Podkreślają to zresztą sami redaktorzy polskiego tłumaczenia książki, stwierdzając, iż „*Metahistory* jest książką trudną, męczącą i pełną powtórzeń. Wiele osób zakończyło jej lekturę na przedmowie, wprowadzeniu i zakończeniu, gdzie wyłożona została teoria pisarstwa historycznego”. Warto jednak „przebić się” przez labirynt myśli White’a przelanych na papier, po to, aby samemu sobie zadać pytanie: w jaki sposób należy (czy też tylko można) rozprawiać o przeszłości oraz o samej metodologii tegoż dyskursu?

W powszechnie przyjętym rozumieniu zadaniem historii i historyków jest, bowiem, informowanie społeczeństwa o procesach i wydarzeniach, które miały miejsce w mniej lub bardziej odległej przeszłości. Zadanie to komplikuje się z chwilą, gdy od krytycznej analizy konkretnego źródła historycznego trzeba przejść do „ubrania” go w szatę słowną umożliwiającą percepcję szerszym kręgom odbiorców. White zwraca w związku z powyższym uwagę na fakt, iż przeszłość, którą w potocznym wyobrażeniu tylko i wyłącznie się „odkrywa”, musi zostać najpierw „wyobrażona” i „wynaleziona”. Na plan pierwszy nie wysuwa się więc konieczność zachowania, wielce dyskusyjnego zresztą, obiektywizmu, lecz sposobu w jaki badacz zechce przekazać owoce swej pracy, dociekań i przemyśleń. Cały problem zaczyna wchodzić w sferę tzw. „narratywizmu”, który przez propagujących go filozofów historii odgrywa kluczową rolę w „opowiadaniu” historii.

Hayden White w swym dziele dokonuje analizy tradycyjnej XIX-wiecznej historiografii europejskiej, którą jedni autorzy pragnęli widzieć jako naukę pretendującą do miana „ścisłej”, a drudzy z kolei chcieli postrzegać ją bardziej w katego-

riach „sztuki”. On sam skłania się raczej w stronę tej drugiej opcji, gdyż większą wartość ma dla niego sama możliwość interpretacji niż empirycznego wyjaśniania i sprawdzania poszczególnych spornych kwestii. Nie można jednak imputować w tym miejscu autorowi *Poetyki* zabiegów mających na celu przemianę pisarstwa historycznego w „bajkopisarstwo”. Pewne granice ingerencji badacza w dostępne mu źródła muszą być zawsze jednoznacznie określone, co w mniejszym stopniu dotyczy jednak zagadnień związanych z jego pochodzeniem, czasem i miejscem, w którym żyje i pracuje, prezentowanym warsztatem naukowym, czy wreszcie przejawianymi preferencjami odnośnie werbalizowania własnych dokonań badawczych.

Według tak przyjętego punktu widzenia odrębnej wartości nabiera nie tylko sam przedmiot prowadzonych badań historycznych, lecz również język, za pomocą którego pisze się o nim i informuje. W tradycji XIX-wiecznego pisarstwa historycznego widać to najlepiej na przykładach prac wyrastających z nurtu romantycznego, których autorów moglibyśmy określić mianem „artystów” oraz tych badaczy, którzy usiłowali być jak najbardziej nastawieni realistycznie i pozytywistycznie (*stricte* naukowo). H. White pisze o swym podejściu do tych dwóch, wydawałoby się całkiem przeciwstawnych sobie tendencji, w następujący sposób: „Traktuję dzieło historyczne jako coś, czym ono w sposób oczywisty jest: jako werbalną strukturę (wyrażaną) w formie narracyjnej prozy dyskursu”. Dzięki dociekaniom zawartym w analizowanym dziele możemy dojść do przekonania, że tak poniekąd nęcąco brzmiąca „poetyka historii” – lub też, jak kto woli, retoryka pisarstwa historycznego – jak czasami mówi się i pisze o teorii White’a, składa się z trzech integralnych elementów, czyli: teorii tropów (tropologii), która stanowi teorię dyskursu (lecz nie figur retorycznych); teorii wyjaśniania historycznego; teorii stylów historiograficznych).

Tak się składa, że to zazwyczaj z teorią tropów styka się w pierwszej kolejności potencjalny odbiorca teorii głoszonej przez White’a. Sam jej autor zawdzięcza wiele w danej mierze koncepcjom Levi-Straussa, Lacana, a w szczególności Jakobsona, chociaż w jego opinii sztywne upieranie się przy rozróżnianiu XIX-wiecznej tradycji historiograficznej o cechach romantyczno-poetycko-metaforycznych, z jednej strony, a realistyczno-prozatorsko-metonimicznych, z drugiej, prowadzić może do niepotrzebnego spłylenia całego tematu. W *Metahistory* mamy więc do czynienia z modelem wywodzącym się z ustaleń Giambattisty Vico i Kennetha Burke’a, który zasadza się na czterech tropach: metaforze, metonimii, synekdosze i ironii. Zdaniem White’a tropy owe są

paradygmatami, których dostarcza sam język, paradygmatami działania, dzięki którym świadomość może poznawczo prefigurować problematyczne pole doświadczenia tak, by przygotować je do analizy i wyjaśniania. Znaczy to, że poprzez samo użycie języka myśli dostarcza się alternatywnych paradygmatów wyjaśnienia.

W kwestii teorii wyjaśniania historycznego autor zaznacza różnicę istniejącą między opowiadaniem i fabułą, gdyż czym innym jest na przykład dokument (dajmy na to kronika), z którym ma kontakt badacz, a czym innym „produkt fabu-

larny" składający się z wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Hayden White nazywa ten proces właśnie fabularyzacją (*emplotment*). „Przez fabularyzację – stwierdza –

rozumiem po prostu kodowanie faktów zawartych w kronice, jako składników specyficznego rodzaju struktur fabularnych.

W modelu stworzonym przez White'a występują trzy dziedziny odpowiedzialne za koherencję dyskursu, a mianowicie: logika, retoryka i poetyka. Według K. Kasz-tennej odpowiadają im trzy strategie eksplanacyjne: wyjaśnianie poprzez dowód, ideologiczną implikację i fabularyzację, którym z kolei odpowiadają trzy poziomy opracowania historycznego – epistemologiczny, etyczny i estetyczny.

Wiele miejsca w *Poetyce pisarstwa historycznego* poświęcono również teorii stylów historiograficznych, które stanowią odzwierciedlenie tendencji panujących w zakresie pisania historii w określonym miejscu i czasie przez konkretne osoby. H. White doszedł do wniosku, że w związku z tym funkcjonują cztery wzorce fabularyzacji (romans, tragedia, komedia, satyra), cztery sposoby argumentowania (formistyczny, mechanistyczny, organicystyczny, kontekstualny), oraz cztery rodzaje implikacji ideologicznej (anarchiczna, radykalna, konserwatywna, liberalna). Dużą wagę przywiązuje się tutaj ponadto do ironicznego podejścia w kwestii opowiadania o wybranych faktach, ludziach, zdarzeniach. Język narracji oddaje „ducha czasów” danej epoki, dzięki analizie jego struktur można po wielu latach starać się zrozumieć intencje danego autora oraz zgłębić preferowany przez niego styl pisanie o historii. Nie zapominajmy przy tym, że historyk nie jest jakąś oderwaną od rzeczywistości osobą, która w „laboratoryjnych” warunkach opowiada nam o przeszłości. On sam ulega wpływom, naciskom i oddziaływaniom otaczającego świata, a więc trochę nieświadomie przenosi na karty swego dzieła nastrój czasu i miejsca, w którym prowadzi badania i skąd donosi o ich wynikach.

Autor *Poetyki pisarstwa historycznego* skonstruował jego model, który należy postrzegać w charakterze wielopoziomowego dyskursu, łączącego w sobie treści lingwistyczne, estetyczne i naukowe. Wszakże największy odzew czytelników i krytyków dzieła dotyczył specyficznego potraktowania języka stosowanego przy pisaniu historii oraz w ramach tworzenia historiografii. White wyraża to najlepiej następującymi słowami:

Postawiłem tezę, iż w tych dziedzinach humanistyki, które nie cieszą się przywilejem posiadania uzgodnionego metajęzyka, interpretacja dotyczy zarówno języka użytego do opisu przedmiotu badań, jak i metodologii czy też technik analitycznych wykorzystywanych do ich wyjaśniania.

Praca Haydena White'a łamie więc pewne konwenanse w dziedzinie szeroko pojętej humanistyki, burzy wcześniejsze ustalenia i na ich miejsce wprowadza – dla niektórych nawet do dzisiaj – rewolucyjne modele i teorie, z których można próbować korzystać przy okazji prowadzenia własnych dociekań badawczych. W praktyce oznacza to, iż nie da się uwolnić od interpretacji określonych zjawisk hi-

starych przez perspektywę lingwistycznego modelu zastosowanego do ich opisu. Do historyków, dla których, za przykładem ich Mistrza, liczy się przede wszystkim warstwa językowa analizowanych dzieł (opracowań), można odnieść z dużą dozą trafności powiedzenie Roberta Frosta, iż: „Tańczymy w kręgu tajemnicy, a ta stoi pośrodku, wie i milczy”. Hayden White jest z pewnością historykiem, filozofem, lingwistą, który zbliżył się do centrum owego „kręgu” bliżej od innych, nie jest jednak na tyle zaślepiony swą ideą, by uważać ją za ostateczne wyjaśnienie wielu problemów nurtujących historyków i historiografów od wielu lat. Wprost przeciwnie – tworząc kolejne modele i teorie zaprasza potencjalnych „śmiazków” do włączenia się w ten jakże pociągający i trudny zarazem kontredans tworzenia historii, pisania o niej oraz... pisania o pisaniu o historii.

Mariusz Kargul
(Krasnystaw)